

Brutalne starcia z policją w Kanadzie

29 marca 2015

Studenci wyszli na ulice w proteście przeciw cięciom socjalnym zapowiedzianym przez władze prowincji Quebec. Doszło do masowych starć z policją.

Internet i światowe serwisy informacyjne obiegiło wiele fotografii i nagrań wideo z ostatnich trzech dni (25-27 marca), na których widać regularną wojnę policji z protestującymi studentkami i studentami. Tak właśnie wygląda bowiem sytuacja we francuskojęzycznej prowincji Quebec w Kanadzie.

Rozpowszechniane na portalach społecznościowych materiały wideo wyraźnie ukazują celowe, brutalne zachowanie policji. Funkcjonariusze nie tylko biją demonstrujących, ale także używają gazu i gumowych kul. Często robią to w okolicznościach, w których nie ma żadnego zagrożenia dla ich życia i zdrowia, a protestanci zachowują się spokojnie. Na co najmniej kilku z tych amatorskich reportaży widać jak policjanci strzelają z broni gładkolufowej w plecy, do wycofujących się demonstrantów. Kanistry z gazem łzawiącym zaś wystrzeliwane są w taki sposób, że trafiają protestujących stojących najbliżej policjantów w głowę, ramiona lub plecy. Według Association pour une solidarité syndicale étudiante (ASSÉ) – największego związku studenckiego w regionie i głównego organizatora protestów – aresztowano już ponad dwa tys. osób.

– Sprawa policyjnej przemocy, nasilającej się, dodajmy, jest dyskutowana w całym Quebecu od lat. Naprawdę, od dawna zadaję sobie pytanie co władze chcą w ten sposób osiągnąć. Ludzie nie boją się już konfrontacji z policją. Nikt nie zdecyduje się na to, by odstąpić od protestu ze względu na możliwą policyjną

przemoc. Z roku na rok jesteśmy na nią coraz lepiej przygotowani – mówi, w rozmowie z Bojanem Stanisławskim, Camille Godbout, rzeczniczka prasowa ASSÉ.

Quebek ma wyjątkową tradycję studenckich mobilizacji i tzw. studencki strajków. Prawo regulujące działalność organizacji takich jak ASSÉ umożliwia młodzieży akademickiej podejmowanie działań zbliżonych do strajku pracowniczego. Od chwili utworzenia nowych masowych organizacji studenckich w 2001 roku, instytucje te są stale prześladowane przez władze. Wszystkie prowadziły dotychczas aktywną działalność w obszarze stricte akademickim i studenckim, teraz – jak mówi Godbout – zdecydowaliśmy się zaprotestować nie tylko przeciw kolejnym zapowiadanym cięciom w oświacie, ale przeciw ogólnemu bałaganowi i postępującej degradacji wynikającej z polityki cięć i tzw. „oszczędności”.

– Jesteśmy głównym organizatorem po stronie studenckiej, choć w Komitecie protestacyjnym zasiadają też przedstawiciele siedmiu innych związków studenckich, współpracujemy także blisko z organizacjami pracowniczymi i ruchem zawodowym. Nie ustąpimy. Oczekujemy od lokalnych władz natychmiastowego wycofania się z podjętych działań. Nie ma mowy, żebyśmy pozwolili na niszczenie usług publicznych i odbieranie nam elementarnych praw w zakresie pomocy socjalnej – dodaje rzeczniczka ASSÉ.

Komitec protestacyjny zapowiada kolejne mobilizacje na samym początku kwietnia.

Autorstwo: BS

Źródło: Strajk.eu